

Adolf E. Szołtysek

Postmodernistyczna „dekompozycja zdrowego rozsądku w edukacji : część druga

Nauczyciel i Szkoła 1 (49), 9-23

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adolf E. SZOŁTYSEK

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda
w Mysłowicach

Postmodernistyczna „dekompozycja” zdrowego rozsądku w edukacji (część druga)

Słowa kluczowe

Edukacja liberalna, wychowanie do wolności, postpedagogika postmodernistyczna, wartości kultury duchowej, normy moralno-etyczne.

Streszczenie

Postmodernistyczna „dekompozycja” zdrowego rozsądku w edukacji (część druga)

Polska edukacja ulega istotnym wpływom postmodernistycznym, doktrynom tolerancji, liberalizmu, homofobii, feminizmu co ma przełożenie na kondycję polskiej szkoły i rodziny. Postawiono tezę, iż europejska ekspansja postmodernizmu prowadzi do załamania się cywilizacji łacińskiej, w tym koncepcji człowieka, etyki, kultury, formowanych przez co najmniej 20 wieków. Wartości kultury duchowej i normy moralno-etyczne są zastępowane postmodernistyczną poprawnością polityczną, zaś przez wieki wypracowane formy wychowania są zastępowane psycho- i socjotechnikami.

Key words

Liberal education, education for freedom, post-pedagogy postmodern, values culture spiritual, moral and ethical standards.

Summary

The postmodern deterioration of common sense in education (part two)

Education in Poland is significantly influenced by postmodern doctrines of tolerance, liberalism, homophobia and feminism, which is directly reflected in the condition of the Polish school and the Polish family. The argument was put forward by which the European expansion of postmodernism leads to the collapse of the Latin civilisation, including the concept of humanity, the concept of ethics and the concept of culture, all formed during the course of at least twenty centuries. The values of spiritual culture and moral and ethical norms are being replaced with postmodern “political correctness”, and forms of education developed over centuries are being replaced with psychic and social engineering. The first part contains the reconstruction of the basic concept of postmodernism and political correctness as a tool of postmodern ideology. Whereas the second part indicates the potential consequences of submission to postmodernism in the context of the postmodern formula of liberal education.

The treatise endeavors to take stand on the postmodern penetration of culture and education as a consequence of behavioral conception of man and the so called new ethics. The thesis of the treatise states that an expansion of postmodernism leads to a collapse of both Latin civilization and human spiritual culture. Spiritual values and moral standards are being replaced by political correctness while teaching and education forms earned through ages are being substituted by psychological or sociological techniques. In this context answering the fundamental question posed to European becomes vital: *Quo vadis?*

W pierwszej części („Nauczyciel i Szkoła” 2010, nr 3) zrekonstruowano podstawowe idee postmodernizmu oraz polityczną poprawność jako narzędzie postmodernistycznej ideologii. Z kolei w drugiej części wskazano możliwe konsekwencje ulegania postmodernizmowi w kontekście postmodernistycznej formuły edukacji liberalnej. Polska edukacja ulega istotnym wpływom postmodernistycznym, doktrynom tolerancji, liberalizmu, homofobii, feminizmu, co ma bezpośrednie przełożenie na kondycję polskiej szkoły i polskiej rodziny. Postawiono tezę, iż europejska ekspansja postmodernizmu prowadzi do załamania się cywilizacji łaćńskiej, w tym koncepcji człowieka, koncepcji ctyki i koncepcji kultury, formowanych przez co najmniej dwadzieścia wieków. Wartości kultury duchowej i normy moralno-etyczne są zastępowane postmodernistyczną „poprawnością polityczną”, zaś przez wieki wypracowane formy wychowania są zastępowane psycho- i socjotechnikami. W tym kontekście istotna jest odpowiedź na fundamentalne pytanie postawione Europejczykowi: *Quo vadis?*

Istota problemu

Ekspansja postmodernizmu jest analogiczna do ekspansji marksizmu i komunizmu w dwudziestym wieku; w pewnym sensie jest ich mutacją. Ta ekspansja jest szczególnie dramatyczna na początku trzeciego tysiąclecia, gdyż już nastąpiło załamanie się cywilizacji łaćńskiej oraz kultury duchowej Europejczyka. Wedle Maxa Schelera „W żadnym okresie historii człowiek nie stał się tak problematyczny, jak obecnie”¹. Wedle Józefa Bocheńskiego „Wiedza, rozum są dzisiaj tak zagrożone, jak to się niegdyś rzadko zdarzało, a wraz z nimi zagrożone jest także to, co ludzkie po prostu; być może nawet samo istnienie człowieka. Tylko autentyczna filozofia, która do poznawania używa wszystkich środków, mogłaby przyjść z pomocą w tej sytuacji. Nie zaś nauki szczegółowe, i podobne im upraszczające systemy, które jako związane z jedną metodą, nie są w stanie ogarnąć całości”². Wedle Jana Pawła II (forum UNESCO 1980) „Cywilizacja współczesna stara się narzucić człowiekowi szereg pozornych imperatywów, które jej rzecznicy uzasadniają prawem rozwoju i postępu. Tak np. na miejsce poszanowania życia – »imperatyw« pozbywania się i niszczenia życia; na miejsce miłości jako odpowiedzialnej wspólnoty osób – sumę użycia seksualnego zwolnionego od wszelkiej odpowiedzialności; na miejsce prymatu prawdy w działaniu – prymat sensacji, koniunktury i doraźnego sukcesu”³. Trzej przywołani myśliciele wskazują na istotne niebezpieczeństwa cywilizacji łaćńskiej. Niniejszy tekst stanowi próbę uszczegółowienia ich przesłania.

¹ M. Scheler, *Stanowisko człowieka w kosmosie*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1987, s. 47.

² J.M. Bocheński, *Współczesne metody myślenia*, tłum. S. Judycki, Poznań 1992, s. 138.

³ Cyt. za: Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży*. [W:] *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*. Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2000, s. 64.

Postmodernizm uderza w najbardziej newralgiczne punkty cywilizacji łańciskowej: kulturę, naukę, edukację.

Możliwe konsekwencje ideologii postmodernizmu

Ideologia postmodernizmu zaskakuje radykalizmem i skrajnością, paradoksalnością i niekonwencjonalnością. Charakteryzuje się programowym brakiem racjonalności, zaś brak w niej teoretycznego wątku pozbawia ją refleksyjności.

(1) **Postmodernistyczna „dekompozycja” chrześcijaństwa.** Ideologia postmodernizmu stanowi potężny oręż „dekompozycji” i unicestwiania chrześcijaństwa⁴ w jego wszelkich postaciach, w tym szczególnie nauki i edukacji, kultury i polityki. Dekompozycja dotyczy trwającej ponad dwa tysiące lat tradycji i koncentruje się na:

- próbach zakwestionowania teorii człowieka, odwołujących się do filozoficznej lub teologicznej duchowości człowieka, w tym:
 - duchowej władzy rozumu, działającej w obrębie prawdy koniecznej nauk formalnych, fundamentalnych teorii empirycznych, metodologii dedukcyjnej; ta dekompozycja pociąga za sobą dekompozycję człowieczej duchowości oraz kultury duchowej, to zaś prowadzi do zdziczenia człowieka, manifestującego się w człowieczej zwierzęcości;
 - duchowej władzy serca, umożliwiającej wydobycie z człowieczeństwa uniwersalnych wartości duchowych, stanowiących podstawę norm moralnych; ta dekompozycja pociąga za sobą dekompozycję człowieczeństwa i moralności, a tym samym człowieczej duchowości, na rzecz człowieczej zwierzęcości;
 - duchowej władzy woli, umożliwiającej panowanie człowieczej duchowości nad człowieczą zwierzęcością, co skutkuje brakiem wszelkich hamulców moralno-personalnych i etyczno-społecznych, eksponowaniem popędów, instynktów i emocji; minimalizacja człowieczej duchowości pociąga za sobą maksymalizację człowieczej psychiczności (zwierzęcości);
- próbach zakwestionowania kultury duchowej bytu ludzkiego, w tym arcydzieł literatury pięknej, muzyki i sztuki, dorobku naukowego wybitnych badaczy, dorobku wybitnych myślicieli w zakresie filozofii i teologii, co skutkuje lawinowym obniżaniem się poziomu edukacji w szkole podstawowej i na uniwersytecie,
- próbach zakwestionowania modelu rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny oraz zakwestionowania wychowania moralnego, co skutkuje zdziczeniem stosunków rodzinnych, wzrastaniem postaw agresywnych w rodzinie i szkole, preferowaniem postaw homoseksualnych;
- próbach zakwestionowania rodziny chrześcijańskiej poprzez głęboką penetrację kodyfikacjami społeczno-państwowymi oraz konsekwentną atencją

⁴ Nawet część duchowieństwa uległa ideologii postmodernistycznej i dała się zwieść jego hasłom, po części uważając je za swoje, czyniąc w świadomości wiernych zamęt. Tylko *katharsis* umożliwi radykalne przebudzenie i daje gwarancję oddzielenia ziarna od plew.

życia rodzinnego i społecznego, co skutkuje lawinowym narastaniem liczby rodzin rozbitych i patologią rodziny;

- próbach zakwestionowania chrześcijańskiej wiary, chrześcijańskiej nadziei i chrześcijańskiej miłości, ale i duchowego rozumu oraz prawdy koniecznej.

(2) **Postmodernistyczna deprecjacja człowieka.** Ideologia postmodernizmu odwołuje się do behawioralnej koncepcji człowieka, opartej na programowanej reakcji ze względu na odpowiednie bodźcowanie (**B-R**), która oprócz sfery cielesnej wyróżnia sferę psychiczną, a w niej: intelekt (inteligencję), emocje, popędy, instynkty. Ta koncepcja programowo dystansuje się od sfery duchowej, kultury duchowej, człowieczej duchowości⁵. Warto w tym miejscu dodać, iż sferę duchową da się fundować i w pełni rozwinąć tylko i jedynie na gruncie filozofii lub na gruncie teologii. Na gruncie filozofii człowiecza duchowość zawiera duchowy rozum, duchową wolę i duchowe serce. Na gruncie teologii człowiek jest stworzony na wzór i podobieństwo Boga, a tym samym osoba ludzka uczestniczy w Osobie boskiej. Otóż postmodernistyczna koncepcja człowieka, odwołując się jedynie do psychomotoryki, degraduje człowieka do człowieczej zwierzęcości. Tym samym postmodernistyczna koncepcja człowieka – biorąc w nawias duchowy rozum oraz prawdę konieczną – programowo pozbawia człowieka człowieczeństwa i jego naturalnych praw oraz refleksyjności i medytacji.

(3) **Postmodernistyczna deprecjacja rodziny.** Ideologia postmodernizmu nakierowana jest na dekompozycję rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny. Ideologia ta ustawowo preferuje rodziny kohabitacyjne, czyli rodziny nicoparte na małżeństwie. Z kolei ideologia homoseksualizmu, nakierowana na deprecjację rodziny chrześcijańskiej, zrównuje prawa i obowiązki rodziny opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny z rodziną opartą na małżeństwie homoseksualistów. Efektem rozprzestrzeniania się małżeństw homoseksualnych jest malejąca liczba małżeństw kobiety i mężczyzny. Wprowadzenie małżeństwa nowej jakości rzutuje na radykalne przewartościowanie chrześcijańskiej formuły małżeństwa i rodziny: rwą się więzi rodzinne, zaś sposobami ich „kłajstrowania” są – wymyślane przez psychologów czy pedagogów – różnego rodzaju techniki, w tym psychotechniki i socjotechniki, które w konsekwencji przyczyniają się do pogłębiania dysfunkcji, patologii, rozpadu rodziny. Do rozpadu rodziny przyczynia się postmodernistyczna „polityka prorodzinna” państwa, wedle której rodzina jest własnością społeczeństwa; polityka ta umożliwia głęboką penetrację rodziny przez różnorodną strukturę społeczne oraz odpowiednie ustawy⁶ sprzyjające tej polityce. Propagandowymi tubami postmodernistycznych ideologii zwyrodnień są mass media, pornografia, gry komputerowe. Perfidnym zabiegiem jest wmawianie rodzicom stosunków partnerskich z dziećmi oraz wmawianie nauczycielom stosunków partnerskich z uczniami. Z podłoża tych zwyrodnień generowana jest dekompozycja więzi

⁵ Por. Z. Melosik, *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń Poznań 1995.

⁶ Zob. Ustawę z dnia 6 maja 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw.

między dzieckiem a dorosłym, dekompozycja więzi między nauczycielem (który naucza) a uczniem (który jest nauczany), dekompozycja więzi między rodzicem a dzieckiem.

Rodzina zawiera się w rodzic, zaś rody wyznaczają sens narodu. Tym samym postmodernistyczna dekompozycja rodziny pociąga za sobą dekompozycję narodu. Naród nie jest tym samym, co społeczeństwo czy państwo⁷. O tożsamości państwa decyduje naród; psuje się w państwie prawo etyczne i jurydyczne, gdy w imię tolerancji dla mniejszości narodowych ulega pogwałceniu tożsamość narodowa państwa.

(4) Postmodernistyczna deprecjacja dziecka. Postmodernistyczna degradacja rodziny manifestuje się w osobliwym traktowaniu dziecka:

- postmodernistyczna postpedagogika obliguje rodziców do tego, aby nie przekazywali swoich wartości i norm moralnych dzieciom.

Komentarz. Do elementarnych powinności rodziców w każdej cywilizacji należy opieka i wychowanie potomstwa. Ta kwestia jest regulowana artykułami 48 i 53 Konstytucji RP.

- Postmodernistyczna postpedagogika sugeruje, by dzieci – jako istoty wolne i odpowiedzialne – tworzyły dla własnego pożytku własną moralność, oddzielną od moralności ludzi starszych. Tak jak dorośli poddają się regułom wartościowania i oceniania, ale i są odpowiedzialni za swoje czyny, tak i dzieci poddają się regułom wartościowania i oceniania, ale i są odpowiedzialne za swoje czyny⁸.

Komentarz. W tej tezie zawarty jest błąd metodologiczny oraz brak lub celowe negowanie wiedzy psychologicznej, socjologicznej i prawnej. Dzieci w wieku szkolnym są w stanie naśladować rodziców w myśleniu, wartościowaniu, ocenianiu i postępowaniu, lecz nie są w stanie formułować wartości i norm oraz reguł postępowania z tej przyczyny, iż wiek uniemożliwia postępowanie odpowiedzialne; w dziecku nie jest ukształtowane kryterium umożliwiający odróżnienie dobra od zła. To, co sugeruje postmodernistyczna postpedagogika w zakresie tworzenia reguł wartościowania i oceniania jest typowe dla gangów, subkultury, marginesu społecznego.

- Postmodernistyczna postpedagogika stwierdza, że wychowanie tradycyjne jest przestępcze, gdyż jest wrogię dzieciom.

Komentarz. Głoszenie tej tezy w świetle prawa jest przestępstwem.

- Postmodernistyczna postpedagogika stwierdza, że dziecko winno mieć takie samo prawo jak każdy dorosły człowiek, w związku z tym ciąży na nim odpowiedzialność za jego czyny, a co za tym idzie, może być pociągane przez społeczeństwo do odpowiedzialności za łamanie prawa.

Komentarz. Ta teza jest w jawnej sprzeczności z zasadami i regułami wypracowanymi przez psychologię rozwojową oraz z prawodawstwem.

⁷ Zob. A. E. Szołtysek, *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria metodyka praktyka*, ESSE, Katowice 2003, s. 550.

⁸ Nonsensowne tezy twórców postpedagogiki utrudniają lub uniemożliwiają rzeczową polemikę, ponieważ negują dotychczasową i rzetelną wiedzę o rozwoju dziecka, a tym samym są zawieszoną w próżni spekulacją.

- Postmodernistyczna postpedagogika stwierdza, że dziecko może ściagać sądownie rodziców, zgodnic z zasadą legislacyjną światowego ruchu praw dziecka.

Komentarz. To prawo jest przeciwko dziecku, zaś istotnie przyczynia się do rozkładu rodziny. Negatywne konsekwencje tej działalności jaskrawo widać w Szwecji, Wielkiej Brytanii, Niemczech, Francji.

(5) **Postmodernistyczna dekompozycja moralności.** Postmodernistyczne formuły skrajnego relatywizmu aksjologicznego oraz skrajnego relatywizmu moralnego stanowią groźne hasła dla prawidłowego rozwoju dziecka i są zaprzeczeniem psychologii rozwojowej i psychologii wychowania. Jeżeli ideologia postmodernistyczna bierze w nawias fundowanie w dziecku sfery duchowej, to tym samym dystansuje się od wychowania moralnego. Wbrew temu, co insynuują postmodernistyczni zwolennicy postpedagogiki, wychowaniu moralnemu – w ramach miłości rodzicielskiej – towarzyszy naśladowanie zachowań i postaw rodziców, ale i dyscyplinowanie dziecka przez rodziców, jako że dziecko nie dysponuje kryterium oddzielającym dobro moralne od zła moralnego. Ideologia postmodernizmu zakłada całkowite wyrugowanie moralności personalnej, gdyż zakłada wyrugowanie sfery duchowej, a tym samym dekompozycję człowieka jako osoby⁹.

(6) **Postmodernistyczna konstrukcja etyki.** Postmodernistyczna formuła człowieczych postaw i czynów propaguje skrajny relatywizm aksjologiczny (tzw. aksjologia zrelatywizowana). W miejsce tradycyjnych hierarchii wartości wprowadza radykalnie nowe wartości kulturowo-społeczne, nakierowanie na burzenie czy dekompozycję ustanowionej przez wieki tradycji. Postmodernistyczna formuła człowieczych postaw i czynów nie tyle propaguje skrajny relatywizm etyczny, ile w miejsce tradycyjnych konfiguracji norm etycznych wprowadza radykalnie nową etykę, czyli skodyfikowaną bioetykę, nakierowaną na burzenie czy dekompozycję ustanowionej przez Arystotelesa i chrześcijaństwo etyki społecznej. Za groźne należy uznać odchodzenie od etyki normatywnej i zhierarchizowanej aksjologii w stronę etyki autonomicznego wyboru i osobistej odpowiedzialności oraz aksjologii zrelatywizowanych. Postmodernistyczna dekompozycja zastanych wartości i norm prowadzi do zdziczenia obyczajów i zwyczajów, gdyż uwalnia od nakazów i zakazów. Taka postmodernistyczna postawa jest siedliskiem agresji i kontestacji, narkotyzowania i seksualnych wyuzdań. Brak moralno-etycznych hamulców umożliwia działania wedle porządku człowieczej zwierzęcości, co coraz częściej daje się zauważyć w rodzinie i szkole.

Postmodernistyczna etyka, stanowiąca dopełnienie behawioralnej koncepcji człowieka, dystansuje się od etyki normatywnej, wypracowanej przez wieki, wyprowadzonej z *Etyki nikomachejskiej* Arystotelesa i gwarantującej ład w ramach cywilizacji łacińskiej. Postmodernistyczna etyka w miejsce etyki starej proponuje etykę nową. Peter Singer stwierdza, że jego tzw. nowa etyka

⁹ Zob. A. E. Szołtysek, *Filozofia wychowania moralnego*, Impuls, Kraków 2003.

jest jedynie słuszna, zaś „stara etyka jest absurdalna i fałszywa”¹⁰: „Jaka będzie ta nowa etyka? Wybiorę pięć przykazań starej etyki, które są fałszywe, i pokazę, jak powinna je przekształcić nowa etyka życia i śmierci [...]:

1 stare przykazanie: »Traktuj ludzkie życie jako mające taką samą wartość«.

1 nowe przykazanie: »Uznaj, że wartość ludzkiego życia jest zmienna«.

2 stare przykazanie: »Nigdy rozmyślnie nie pozbawiaj życia niewinnej istoty ludzkiej«.

2 nowe przykazanie: »Bierz odpowiedzialność za konsekwencje własnych decyzji«.

3 stare przykazanie: »Nigdy nie odbieraj sobie życia i staraj się przeszkodzić innym w samobójstwie«.

3 nowe przykazanie: »Szczepnij pragnienie śmierci lub życia innej osoby«.

4 stare przykazanie: »Bądźcie płodni i rozmnażajcie się«.

4 nowe przykazanie: »Sprowadzaj na świat dzieci tylko wtedy, gdy są chciane«.

5 stare przykazanie: »Zawsze traktuj życie ludzkie jako cenniejsze od życia zwierząt«.

5 nowe przykazanie: »Nie dyskryminuj na zasadzie przynależności do gatunku«¹¹.

Bioetyka powstała w ramach tzw. nowej etyki, która radykalnie przeciwstawia się etyce starej, do której zaliczana jest etyka Arystotelesa, etyka Tomasza z Akwinu i etyka chrześcijańska. Etyka liberalna bierze w nawias moralność, człowieczeństwo i prawa naturalne człowieka, a więc te składniki, które na gruncie etyki chrześcijańskiej fundują człowieczą duchowość; etyka liberalna zatrzymuje się na poziomie człowieczej zwierzęcości. Na gruncie biotetyki jest pewne założenie lub przed-założenie, które zakłada, że nie ma istotnej różnicy między zwierzęciem a człowiekiem. Ta teza umożliwia bioetykom formułowanie wiązki tez traktujących o braku różnicy między „cierpieniem” psa a cierpieniem człowieka¹² czy brakiem różnicy między emocjami psa a emocjami człowieka¹³ lub brakiem różnicy między zabijaniem świni a zabijaniem człowieka itd.¹⁴ Właśnie ten brak różnicy umożliwia różnym tzw. znawcom etyki¹⁵ manipulowanie jej tezami tak, by zastąpić kulturowo-etyczną tradycję europejską kilkoma relatywistycznymi hasłami w ramach tzw. etyki jakości życia¹⁶

¹⁰ P. Singer, *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 1997, s. 205-206.

¹¹ Tamże.

¹² Tak twierdzi Peter Singer. Zob. P. Singer, *O życiu i śmierci...*, dz. cyt. Por. D. Ślęczek-Czakon, *Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

¹³ Zob. J. Feinberg, *Obowiązki człowieka i prawa zwierząt*, „Etyka” 1980, nr 18.

¹⁴ Zob. P. Singer, *Animal Liberation*, London 1975, s. 34.

¹⁵ Wyważony przegląd znajduje się w monografii D. Ślęczek-Czakon, *Problem wartości i...*, dz. cyt.

¹⁶ Zob. P. Singer, *O życiu i śmierci...*, dz. cyt., rozdz. 3. Jednym ze złudzeń, jakim uległ Singer, jest porównanie wymyślonej etyki do „przewrotu kopernikańskiego”. Celną ripostę

oraz politycznej poprawności. Polityczna poprawność jest nakierowana na neutralizację wartości i norm moralno-etycznych w rodzinie i szkole, a tym samym na urzeczywistnianie haseł postmodernistycznej postpedagogiki, czyli usunięcie z rodziny i ze szkoły wychowania moralno-etycznego, kształtowanego przez wieki.

Nie da się zastąpić grecko-rzymskich i judeochrześcijańskich uwarunkowań kulturowo-etycznych Europy „polityczną poprawnością” importowaną z USA. I choć tzw. polityczna poprawność próbuje się zagnieździć w mass mediach i edukacji, literaturze i kulturze, to po ewentualnych spustoszeniach zniknie ze świadomości Europejczyków, jako że gwałci elementarne reguły zdrowego rozsądku.

(7) **Postmodernistyczna dekompozycja pedagogiki.** W postmodernizmie postpedagogika zaskakuje radykalizmem, paradoksalnością i bezkompromisowością lansowanego przez siebie sposobu współdziałania z dzieckiem na rzecz jego rozwoju. Nadto zaskakuje jednostronnością i rozbrajającą naiwnością, odrzuca tradycyjne systemy i praktyki wychowawcze¹⁷, neguje klasyczną szkołę. Wysuwa projekt „nowej szkoły”, tzw. szkoły ofert. Wedle tzw. teoretyków postpedagogiki dziecko nie ujawnia potrzeby ani naturalnej inklinacji do bycia wychowywanym.

Za niebezpieczne należy uznać odrzucanie przez rzeczników postpedagogiki oddziaływań wychowawczych ze strony profesjonalnie do tej roli przysposobionych nauczycieli czy wychowawców¹⁸. Program antywychowania czy antypedagogizmu nie jest w stanie wykluczyć wychowania; efektem działań antywychowania czy antypedagogizmu w szkole jest brak wychowania, co skutkuje wzrastającą agresją uczniów przy jednoczesnym obniżaniu poziomu nauczania¹⁹.

daje H. Promieńska w teście: *Rzeczywiste i pozorne „przewroty kopernikańskie” w etyce, czyli o bioetyce trochę dyskusyjnie*, „Archeus” 2000, t. 1.

¹⁷ Dystansując się od postmodernizmu, warto dodać, że w domu rodzinnym do zabiegów naturalnych należą: opieka i bezpieczeństwo, pomoc fizyczna i psychiczne ciepło, lecz przede wszystkim miłość rodzicielska i formacja sfery duchowej, w tym formowanie charakteru moralnego.

¹⁸ Por. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001, s. 383.

¹⁹ Pod wpływem i pod naciskiem postmodernizmu w polskiej szkole są neutralizowane i eliminowane normy moralno-etyczne na rzecz postmodernistycznych psycho- i socjotechnik, realizowanych w „papce” – zazwyczaj sztucznego języka komunikacji i relatywizmu, co sprzyja „wychowaniu manekinów”. Wedle Radlińskiej „W dzisiejszej szkole państwowej kształcenie formalne występuje na pierwszy plan, ćwicząc pamięć, zabijając rozumowanie, wychowując manekiny” (W. Theiss, *Radlińska*, Warszawa 1984, s. 175). To twierdzenie z 1907 roku jest nadal aktualne. Każda szkoła, zgodnie z Rozporządzeniem MEN, ma tzw. *szkolny program wychowawczy*, zazwyczaj w postaci tabeli formatu A3. Należy odróżnić wypełniony arkusz papieru od efektywnego wychowania, którego w szkole jest coraz mniej. W dodatku nauczyciel, który sam nie jest wychowany, nie może wychowywać innych. Na różnych kursach centralnych i regionalnych nauczyciele i dyrektorzy, metodycy i wizytatorzy są ćwiczeni w nabywaniu umiętności stosowania technik, które są zaprzeczeniem wychowania w szkole. Uczeń, przenosząc poznane techniki na grunt rodzinny, mimowolnie przyczynia się do rwania więzi rodzinnych. Między wycho-

(8) **Postmodernistyczna dekompozycja edukacji.** Postmodernistyczna edukacja stanowi zagrożenie dla prawidłowego rozwoju kultury umysłowej ucznia, ze względu na: (a) skrajny relatywizm epistemologiczny; (b) skrajny relatywizm aksjologiczny; (c) programowe kwestionowanie nie tylko uniwersalności wszelkich wartości poznawczych, moralnych, społecznych, estetycznych, ale także ciągłości tradycji kulturowej; (d) deprecjację wartości rozumu i racjonalności przy równoczesnej przesadnej waloryzacji emocjonalności, cielesności; (e) kwestionowanie roszczeń do obiektywizmu i czystej rozumności; (f) zaniechanie abstrakcyjnego myślenia analitycznego i krytycznego na rzecz symultanicznych przekazów wizualnych; (g) odchodzenie od etyki normatywnej i zhierarchizowanej aksjologii w kierunku etyki autonomicznego wyboru i osobistej odpowiedzialności oraz aksjologii zrelatywizowanych.

Postmodernistyczna dekompozycja zastanej edukacji całkowicie bierze w nawias edukacyjne formy i treści, wypracowane i doskonalone przez wieki. Nowe programy biorą w nawias **wszechstronny rozwój młodego człowieka**, zaś na to miejsce wprowadzają umiejętność poruszania się w środowisku, zaspakajanie emocji i popędów, czyli fizjologicznych potrzeb typowych dla człowieczej zwierzęcości. Za istotne uważa się uzyskanie takich atrybutów, jak: sprostanie wymogom konkurencyjności, przebojowość, władanie hasłami politycznej poprawności. Postmodernistyczna edukacja rezygnuje z uniwersalnej formuły kształcenia, a tym samym rezygnuje z duchowej formacji edukacyjnej młodego człowieka. Postmodernistyczne zdziczenie obyczajów i zwyczajów jest już obecne w szkole. Naganne i aspołeczne zachowania, arogancja, bezczelność, brak elementarnego wychowania, ćpanie i uprawianie seksu przez nieletnich stanowią przykładowe konsekwencje ideologii postmodernistycznej.

(9) **Postmodernistyczna dekompozycja nauki.** Ideologia postmodernizmu²⁰ stanowi poważne zagrożenie dla prawidłowego rozwoju kultury umysłowej Europy. Ponowoczesność, wprowadzając skrajny relatywizm epistemologiczny, programowo kwestionuje uniwersalność wszelkich wartości poznawczych współtworzących naukę. Deprecjonuje duchowy rozum, manifestujący się w działaniach racjonalnych. Ekspozuje to, co cielesne i psychiczne, w tym emocjonalne. Za poznawczo niebezpieczne należy uznać kwestionowanie roszczeń do obiektywizmu i czystej rozumności, ale i zaniechanie abstrakcyjnego myślenia analitycznego i krytycznego na rzecz symultanicznych przekazów wizualnych. Za poznawczo niebezpieczne należy uznać także zastępowanie porządku i regularności pojęciami chaosu i przygodności. Negując **rozum** i **prawdę**, postmodernizm zostaje nakierowany na niszczenie kultury duchowej Europy, osadzonej co najmniej w dwudziestu pięciu wiekach, co prowadzi do wtórnego „analfabetyzmu kulturowego”, lecz przede wszystkim do wtórnego barbarzyństwa i zdziczenia Europy. Jeżeli nie zaktywizuje się **ruch społeczny**,

waniem w rodzinie a wychowaniem w szkole istnieje związek analogiczny do zasady naczyń połączonych; brak wychowania moralnego w rodzinie skutkuje zasadniczymi trudnościami wychowania etycznego w szkole, zaś stosowane techniki jedynie wzmacniają zachowania negatywne dziecka w rodzinie i ucznia w szkole.

²⁰ Por. B. Baran, *Postmodernizm*, Kraków 1992.

obnażający ideologię postmodernizmu, ideologię feminizmu, ideologię homoseksualizmu, ideologię ekologizmu czy ideologię liberalizmu, to kultura ducha Europy zostanie umiejscowiona w lamusie historii.

Postscriptum. Możliwe konsekwencje ideologii postmodernizmu stanowią zarazem możliwe spustoszenia w ładzie cywilizacji łańskie. Wyrazem wyuzdanego cynizmu jest to, że ideolodzy postmodernizmu swoje kolejne doktryny uzasadniają **prawami człowieka**, dzięki stosowanym poślizgom semantycznym. Autorzy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka byłiby zdumieni irracjonalną i paradoksalną interpretacją **praw człowieka** w ujęciu postmodernizmu i liberalizmu.

Postmodernistyczna formuła edukacji liberalnej

(1) Za wielce niebezpieczne należy uznać tezy, które głoszą, iż system edukacji liberalnej wpisuje się w system edukacji chrześcijańskiej, jako że postmodernistyczna formuła edukacji liberalnej jest nakierowana na dekompozycję, czyli destrukcję i rozkład systemu edukacji chrześcijańskiej. Różne agendy Unii Europejskiej preferują system edukacji liberalnej, którego wyróżnikami są: (a) ateizacja szkoły; (b) preferencja tzw. aktywnych technik nauczania i technik aktywizujących uczniów, czyli psychotechnik i socjotechnik; (c) obniżanie poziomu nauczania; (d) neutralizacja i eliminacja wychowania moralno-etycznego poprzez wprowadzanie wszechogarniającej tolerancji; (e) zastępowanie naturalnych rozmów socjotechnikami komunikacyjnymi. „Bombardowanie” uczniów technikami powoduje przenoszenie ich na grunt rodzinny, gdzie powodują rwanie się więzi rodzinnych.

(2) Za wielce niebezpieczne należy uznać nagłaśnianie przez mass media tzw. wolności jednostki, która *de facto* ma status wolności (nie personalnej, lecz obywatelskiej) w ramach ustroju demokracji liberalnej. Liberalizm jako ustrojowa doktryna polityczna z jednej strony odwołuje się do indywidualizmu, wyżej stawiając prawa jednostki od praw wspólnoty, zaś z drugiej strony – głosi nieskrępowaną działalność jednostki jako obywatela. Przecież prawa i obowiązki obywatela regulowane są ustawami danego państwa. Otóż w Unii Europejskiej konsekwentnie umniejsza się wolność człowieka poprzez stopniowe zagęszczanie artykułów prawnych, regulujących postępowanie obywatela na obrębie państwa. Normy etyczno-prawne wyznaczane są przez coraz bardziej zagęszczane ustawami „oczka siatki jurydycznej”. W ustroju demokracji liberalnej jest coraz więcej ustaw, zaś coraz mniej wolności; wolność preferowana w liberalnym systemie kulturowo-edukacyjnym jest efektem osobliwej manipulacji świadomości zbiorowej. Liberalizm jako postawa społeczna jest włączana w ramy szkoły, a manifestuje się tolerancyjnym stosunkiem nauczycieli do młodzieży i odwrotnie, tolerancją uczniów względem siebie w zakresie poglądów i postaw.

(3) W ramach liberalnego systemu edukacyjnego lansuje się tzw. wychowanie do wolności, pojmowanej jako:

– uwolnienie się od chrześcijańskich kategorii prawdy, dobra i piękna, stanowiących fundament edukacji szkolnej i uniwersyteckiej;

- uwolnienie się od wartości chrześcijańskich oraz norm moralno-etycznych;
- uwolnienie się od człowieczeństwa i praw naturalnych;
- uwolnienie się od kulturowo-społecznych nakazów i zakazów dyscyplinujących człowiecze postawy i czyny;
- uwolnienie się od kulturotwórczej tradycji.

W liberalnym systemie edukacyjnym teorie wychowania oraz programy wychowawcze szkoły ogołoczone są z wychowania moralno-etycznego. W liberalnym systemie zakłada się, że w szkole programowo przedstawiana jest wiedza psychologiczna, socjologiczna, politologiczna i pedagogiczna, zaś uczeń – w ramach osobliwie pojmowanej tolerancji i wolności – wybiera, co mu odpowiada. Problem w tym, iż uczeń szkoły podstawowej czy gimnazjalnej nie ma jeszcze skryształowanego kryterium umożliwiającego odróżnienie dobra od zła, a więc nie ma podstaw wyboru.

(4) Szkoła europejska jest przesycona postmodernistycznym i liberalnym systemem edukacyjnym, przy czym kuratorzy, wizytatorzy czy dyrektorzy zazwyczaj nie wiedzą o przyczynach zachodzących procesów. Kuratorzy, wizytatorzy czy dyrektorzy najczęściej bezwiednie przyczyniają się do faszerowania świadomości uczniów psychotechnikami czy socjotechnikami, tkwiącymi w scenariuszach programów profilaktycznych, przy czym nikt nie panuje nad tą „radosną twórczością”. Za wielce niebezpieczny należy uznać fakt zastępowania wiedzy rzetelnej, regulowanej programami przedmiotowymi MEN, wiedzą nierzetelną, mętną, nieuczciwą czy wręcz fałszywą, ujętą w przypadkowych programach profilaktycznych. Wizytatorzy czy dyrektorzy nie wiedzą, ile lekcji przedmiotowych przepada na rzecz realizacji niejasnych oraz źle sformułowanych programów zastępczych i w dodatku nikomu niepotrzebnych (jeden z wizytatorów na zajęciach ze mną²¹ publicznie stwierdził, że dzieci są okradane z 30% lekcji), co w praktyce oznacza, że ministerialne programy zostały zredukowane o podany procent. W tym kontekście warto przypomnieć o narzekaniach rodziców, uczniów i nauczycieli na temat nieprzerobionego materiału. W polskiej szkole brak jest jednoznacznego rozumienia edukacji. Brak pełnej identyfikacji z realizowanym systemem kulturowo-edukacyjnym jest jednym z podstawowych powodów zamętu i chaosu w polskiej szkole. Dyrektorzy placówek oświatowych wraz z nauczycielami i wychowawcami muszą być świadomi tego, z którym rozumieniem edukacji się identyfikują. Nie może być tak, że dyrektorzy placówek oświatowych identyfikują się z chrześcijańskim systemem kulturowo-edukacyjnym, a zarazem preferują w swoich szkołach programy promujące liberalny system kulturowo-edukacyjny. Taka postawa zaburza normalny rozwój dziecka w rodzinie i ucznia w szkole. Taka postawa nie sprzyja wszechstronnemu rozwojowi dziecka. Taka postawa sprzyja dekompozycji rodziny. Nauczyciele muszą odbudować swój prestiż wśród rodziców nie poprzez stronę materialną, ale poprzez jasną postawę oraz zgodność myśli, mowy i postępowania oraz rzetelność wiedzy przekazywanej uczniom. Na-

²¹ Mam na uwadze *Seminarium rozwiązywania problemów edukacyjnych* dla wizytatorów woj. Śląskiego (WOM Katowice 2008).

uczyciele winni szanować rodziców, bo przez to sami zyskują szacunek rodziców do siebie. Należy zaprzestać wzajemnego zwalczania się czy wzajemnego obarczania winą za naganne postawy uczniów w szkole, a dzieci w domu. Rodzice i nauczyciele są skazani na siebie, na współdziałanie dla dobra dzieci, które w szkole przyjmują status uczniów. Rodzina i szkoła muszą mieć ciągle na uwadze to, że współtworzą tzw. naczynia połączone.

(6) Szkoła istotnie wpływa na rodzinę, zaś rodzina istotnie wpływa na szkołę, gdyż dziecko w rodzinie przyjmuje status ucznia w szkole. Cele edukacyjno-wychowawcze szkoły powinny być spójne z celami edukacyjno-wychowawczymi rodziny, przy czym szkoła musi umieć wykazać rodzicom tę spójność, ale i wspólną troskę o dobro dziecka, o jego wszechstronny rozwój. Im bardziej uczeń w szkole jest „bombardowany” psychotechnikami i socjotechnikami, tym większe muszą być działania profilaktyczne w rodzinie, przeciwdziałające owemu „bombardowaniu” świadomości dziecka. Uczniowskich zachowań wyzywających, prowokujących, agresywnych nie da się eliminować psycho- czy socjotechnikami, zaś wszelkie publiczne lub indywidualne tzw. rozmowy umoralniające mają nie tylko zerowy skutek²², ale i ośmieszają nauczyciela w oczach ucznia i świadków zajęcia.

Im więcej jest wychowania personalnego i moralnego preferującego formowanie prawego charakteru osoby moralnej w rodzinie, tym mniej dana osoba wymaga zabiegów profilaktycznych w szkole. Im mniej wychowania personalnego i moralnego w rodzinie, tym więcej profilaktyki w szkole. Jeżeli w rodzinie brak miłości rodzicielskiej, to tym samym nie ma podstaw do wychowania moralnego. W takim przypadku szkole brak podstaw do wychowania etycznego.

(7) Postmodernistyczny i liberalny system edukacyjny programowo zajmuje się dekompozycją chrześcijańskiego systemu kulturowo-edukacyjnego, w tym:

- edukacji narodowej, co powoduje systematyczne obniżanie poziomu zdobywanej wiedzy; edukacja wchodzi w ostre stadium kryzysu;
- kultury narodowej na rzecz fundowania „medialnej papki”; kultura wchodzi w ostre stadium kryzysu;
- wychowania moralnego na rzecz tzw. wychowania liberalnego, co skutkuje brakiem hamulców moralnych, brakiem rozróżniania dobra moralnego od zła moralnego, wzmacnianiem postaw agresywnych, rozkwitem zorganizowanego

²² Jako przeciwwagę proponowanych socjotechnik warto przytoczyć regułę postępowania ks. Jana Bosko z dzieckiem trudnym czy wręcz zdeprawowanym. Według Jana Bosko rodzic lub wychowawca musi umieć zdiagnozować przyczynę zepsucia moralnego dziecka. Nie robi tego nigdy publicznie, lecz tylko w ramach tzw. intymnej rozmowy głębokiego zaufania. Koniecznym, choć niewystarczającym, warunkiem właściwego zdiagnozowania jest miłość wyznaczająca fundament spotkania i rozmowy. „W każdym młodym człowieku, nawet tym najbardziej nieszczęśliwym, znaleźć można punkt, w którym jest on czuły na dobro. Zadaniem wychowawcy pozostaje znalezienie tego punktu, tej czutej strony serca i wykorzystanie jej w dalszej pracy” (R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, tłum. ks. J. Jurczyński SDB, Warszawa 1996, s. 48).

wanych grup przestępczych, alkoholizmem i narkomanią; stosunki międzyludzkie ulegają zdżyczeniu;

- tradycji chrześcijańskiej, co skutkuje odcięciem młodego pokolenia od korzeni kultury duchowej narodu, historycznej pamięci, patriotyzmu²³;
- autorytetów moralnych, czego powodem jest brak wewnętrznych i zewnętrznych wzorców do naśladowania;
- małżeństwa przez publiczne demonstrowanie wolności seksualnej i traktowanie homoseksualizmu jako normy;
- intymnych i prywatnych więzi rodzinnych na rzecz ujęcia rodziny jako grupy społecznej, z możliwością psycho- czy socjotechnicznego manipulowania nią przez społeczeństwo obywatelskie; chaos moralny wkraść się do rodzin, zaś rodzina, jako konstytutywny składnik narodów europejskich, ulega strukturalnemu rozpadowi;
- człowieczej duchowości na rzecz człowieczej zwierzęcości; brak wartości duchowych skutkuje urzeczywistnianiem się człowieka na poziomie psychospołecznych emocji, popędów czy potrzeb urojonych;
- nieskodyfikowanej etyki chrześcijańskiej na rzecz skodyfikowanej bioetyki;
- moralności chrześcijańskiej na rzecz (mocno skodyfikowanej) idei wolności obywatelskiej, ale i dekompozycją idei wolności chrześcijańskiej na rzecz idei wolności liberalnej, prowadzącej do zdżyczenia obyczajów kulturowo-społecznych.

(8) Unia Europejska w swoim dążeniu do sekularyzacji narodów powinna mieć świadomość tego, że w prawodawstwie żydowskim i egipskim oraz greckim i rzymskim normy państwowe były splecione z normami moralno-religijnymi. Od rewolucji francuskiej datuje się w Europie ewidentny rozdział między: moralnością a religią, moralnością a prawem, prawem a religią, prawem a ctyką. Po rewolucji francuskiej osiąganie doskonałości moralno-religijnej próbowano zastąpić osiąganiem doskonałości obywatelskiej. Zgodnie z oświeceniową tezą J. J. Rousseau wychowanie moralne w rodzinie i szkole zastąpiono wychowaniem obywatelskim, państwowym; od 1882 roku we wszystkich szkołach państwowych Francji wychowanie religijne zastąpiono wychowaniem państwowym. W XX wieku E. Durkheim²⁴ – pooświeceniowy

²³ Nie należy utożsamiać wychowania patriotycznego z WOS-em czy regionalizmem. Przykładem postmodernistycznego mącenia jest tekst B. Urbanka (nauczyciela języka polskiego, eksperta MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli) *Patriotyzm jutra jako inicjatywa edukacyjna* („Nauczyciel i Szkoła” 2009, nr 1- 2), w którym czytamy: „Lata pracy w szkolnictwie podstawowym i gimnazjalnym przekonują mnie coraz bardziej, że rdzeniem wychowania patriotycznego w szkołach powinna być edukacja europejska w odniesieniu do regionu. Więcej jestem co do tego absolutnie przekonany, choć zgoda ojezyźniany, patos bywa czasem niezbędny, ale na gruncie postaw obywatelskich, które swe korzenie tak czy inaczej muszą mieć we własnej małej Ojczyźnie. Mówiąc zaś bardziej konkretnie czy wyraziście, pod pojęciem WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE w szkołach rozumiem i to już od dość dawna **nauczanie dzieciaków obywatelskości, czyli bycia obywatelem we wspólnej Europie**. Od lat optuję za tym, by tak rozumiana i realizowana **edukacja regionalna [...]**”.

²⁴ E. Durkheim, *Erziehung, Moral und Gesellschaft*, Neuwied 1973, s. 63.

pozytywista, zwolennik dechrystianizacji Europy – opowiada się za oderwaniem moralności od religii oraz konsekwentną sekularyzacją społeczeństw europejskich. Wedle tego myśliciela wychowanie religijne należy zastąpić wychowaniem obywatelskim; tak jak religia odwołuje się do idei Boga, tak jego koncepcja „moralności” odwołuje się do idei społeczeństwa politycznego jako „uduchowionego patriotyzmu”. Eliminując religię z życia rodzinnego i życia społecznego w Unii Europejskiej, Bóg chrześcijan zastąpiony jest bożyszczem wszechogarniającego **liberalizmu** oraz bożyszczem wszechogarniającej **tolerancji**, prowadzącej do wszechogarniającej anarchii, agresji, seksu, używek, buntu. Wszak religia była, jest i będzie istotnym czynnikiem porządkującym zachowania w rodzinie i narodzie oraz społeczeństwie i państwie. W związku z sekularyzacją rodzin i narodów europejskich oraz w związku z apoteozą wolności od religii owa wolność stanowi osobliwą bramę do chaosu i anarchii, co jest podstawą stwierdzenia, iż w żadnym okresie historii europejski człowiek nie był tak blisko samounicestwienia. Ład cywilizacji łańskiejskiej próbuje się zastąpić generującym się bezładem cywilizacji postmodernistycznej, łamiąc wszelkie reguły zdrowego rozsądku w edukacji.

Postscriptum. Ostatni paragraf, niczym w soczewce, ujawnia spustoszenia postmodernistycznej formuły edukacji liberalnej dokonane w polskiej szkole. Zazwyczaj kuratorzy i wizytatorzy, metodycy i nauczyciele nie zawsze są świadomi urabiania ich postmodernistycznej świadomości w ramach szkoleń, zaś nauczyciele kształtują postmodernistyczną świadomość uczniów²⁵, którą uczniowie transportują do domów rodzinnych, nieświadomie przyczyniając się do rwania więzi rodzinnych²⁶. I tak się zamyka łańcuch przyczyn i skutków, wywołany ideologią postmodernizmu. Analizując postmodernistyczne tezy, należy mieć na uwadze permanentne poślizgi semantyczne²⁷, czyli przesunięcia pól znaczeniowych podstawowych terminów wypracowanych w ramach cywilizacji łańskiejskiej.

Bibliografia

- Baran B., *Postmodernizm*, Kraków 1992.
Bauman Z., *Ciało i przemoc w obliczu ponowoczesności*, Toruń 1995.
Bauman Z., *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Poznań 1993.
Bocheński J. M., *Współczesne metody myślenia*, tłum. S. Judycki, Poznań 1992.
Durkheim E., *Erziehung, Moral und Gesellschaft*, Neuwied 1973.
Farson R., *Menschenrechte für Kinder*, München 1975.
Feinberg J., *Obowiązki człowieka i prawa zwierząt*, „Etyka” 1980, nr 18.
Hejnicka-Bezwińska T., *Edukacja – kształcenie – pedagogika*, Kraków 1995.

²⁵ Proces ten obserwuję w ramach współdziałania z wojewódzkimi ośrodkami metodycznymi.

²⁶ W rodzinach jest coraz mniej miłości rodzicielskiej, co prowadzi do ich „dekompozycji”.

²⁷ Zob. A. E. Szołtysek, *Filozofia...*, dz. cyt., rozdz. III, par. 3: *Minisłownik poślizgów semantycznych*.

- Jan Paweł II, *Ojciec i nauczyciel młodzieży*. [W:] *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*. Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2000.
- Melosik Z., *Postmodernistyczne kontrowersje wokół edukacji*, Toruń–Poznań 1995.
- Promięćska H., *Rzeczywiste i pozorne „przewroty kopernikańskie” w etyce, czyli o bioetyce trochę dyskusyjnie*, „Archeus” 2000, t. 1.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa 1996.
- Scheler M., *Stanowisko człowieka w kosmosie*, tłum. A. Węgrzecki, Warszawa 1987.
- von Schoenebeck H., *Antypedagogika w dialogu. Wprowadzenie w rozmyślenia antypedagogiczne*, przeł. D. Sztobyn, Kraków 1994.
- Singer P., *Animal Liberation*, London 1975.
- Singel P., *O życiu i śmierci. Upadek etyki tradycyjnej*, tłum. A. Alichniewicz, A. Szczęsna, Warszawa 1997.
- Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, Kraków 1993.
- Szkudlarek T., *Różnica, tożsamość, edukacja*, Kraków 1995.
- Szołtysek A. E., *Filozofia wychowania moralnego*, Impuls, Kraków 2003.
- Szołtysek A. E., *Liberalny a chrześcijański system kulturowo-edukacyjny*, „Dydaktyka literatury” 2009, nr XXIX, Leszno.
- Szołtysek A. E., *Filozofia pedagogiki. Podstawy edukacji: teoria – metodyka – praktyka*, ESSE, Katowice 2003.
- Szmyd J., *Wyzwania i poszukiwania edukacyjne. Szkice z pogranicza filozofii wychowania*, WN Akademii Pedagogicznej, Kraków 2002.
- Ślęczek-Czakon D., *Problem wartości i jakości życia w sporach bioetycznych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Śliwowski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Kraków 2001.
- Theiss W., *Radlińska*, Warszawa 1984.
- Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku*, opr. St. Świeżawski, Pallottinum Poznań 1956.
- Weinschenk R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, tłum. ks. J. Jurczyński SDB, Warszawa 1996.
- Urbanek B., *Patriotyzm jutra jako inicjatywa edukacyjna*, „Nauczyciel i Szkoła” 2009, nr 1–2.
- Witkowski L., *Edukacja wobec sporów o (po)nowoczesność*, IBE, Warszawa 1998.